Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. **Sport.**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 13 KWIETNIA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 100

Echa upadłości bankowej.

Przyjazd p. Hausmana do Łodzi.—Obecnie nìkt jeszcze nie może podjąć i nie podejmie deċyzji co do losów Banku Handlowego w Łodzi. — Sledztwo pierwiastkowe.

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi p. Hausmann z Londynu, jako informator z ramienia firm angielskich, zainteresowanych w upadłości Banku Handlowego w Łodzi. Jak **zaznaczaliśmy** już, p. Hausmann nie posiada żadnych uprawnień do pertraktacji z miejscowemi akcjonarjuszami i może tylko informować się o zaszłych faktach, by zdać o nich sprawę w Londynie.

Wczoraj, mimo niedzieli, p. Hausmann rozmawiał już z niektórymi mniejszymi akcjonarjuszami. **Oczywiście,** rozmowy te, zarówno jak **rozmowy,** za powiedziane na dziś, nie **mają** znaczenia o tyle, że decydujące czynniki: prez. Biedermann i wiceprezes Osser bawią zagranicą i tylko od bezpośrednich ich pertraktacji z Londynem zależą losy sprawy.

W stopniu jeszcze wyższym sprawy te zależą od toczącego się śledztwa. Śledztwo to jest dopiero w stadjum początkowem i nic jeszcze o niem powiedzieć nie można. Lekkomyślnością byłoby dziś już wysuwać pewne wnioski z przebiegu śledztwa pierwiastkowego.

Raz jeszcze ostrzegamy przed „sensacjami" lansowanemi w mętnych celach przez notorycznie źle informowane dzienniki. Wczoraj znów w kilku dziennikach łódzkich pojawiły się takie wiadomości, wysoce szkodliwe dla utrzymania w stanie spokoju polskiego rynku kredytowego.

Unja celna Francji i Niemiec?

Trudności są niewspółmierne z ewentualnemi korzyściami.—Rozbrojenie jest komedją?

Sensacyjne wynurzenia min. Curtiusa

Oslo, 12 kwietnia.

Pismo „Tidens Tegn" publikuje wywiad swego berlińskiego korespondenta z ministrem spraw zagranicznych Niemiec, dr. Cutriusem.

Na zapytanie korespondenta, **jakie są widoki na zawarcie unji celnej między Niemcami a Francją na wzór unji celnej austro-niemieckiej, dr. Curtuis odpowiedział, że nic nie byłoby mu milsze, jak unja tego rodzaju. Niemcy są gotowe w każdej chwili nawiązać z Francją w tej sprawie pertraktacje.**

Unja celna między Francją a Niemcami miałaby dla życia gospodarczego Europy **olbrzymie znaczenie.**

Dr. Curtius zaznacza, że zdaje sobie sprawę z tego, że wyłoniłyby się drobne przejściowe trudności, lecz trudności te nie miałyby absloutnego najmniejszego **znaczenia, jeśli wziąć pod uwagę korzyści jakieby taka unja celna przyniosła. Dr. Curtuis dodaje, że unja celna między Francją a Niemcami jest możliwa do urzeczywistnienia.**

Zapytany w sprawie konferencji rozbrojeniowej, dr. Curtius odpowiedział, że jest ona komedją graną od kilku lat i komedji tej dalej kontynuować nie można. Chodzi o to, że przez cały czas stawia się żądania pod adresem Niemiec, a samemu nic się nie robi. **Francuzi muszą zrzoumieć, że teraz przyszła kolej na nich.**

Dr. Curtius wierzy, że konferencja rozbrojeniowa w przyszłym roku uwieńczona zostanie pomyślnym rezultatem, gdyż, jeśliby miała ona dać dotychczasowe rezultaty, to Europę czeka **zupełny chaos.**

Wybory komunalne w Hiszpanji.

Madryt, 12 kwietnia.
(Polskn Agencja Telegraficzna)

Dziś odbyły się tu wybory komunalne. Ugrupowania lewicowe wykazały wielką aktywność i rozwinęły szeroką propagandę. Uzyskały one znaczna większość w 5 okręgach na 6.

W okręgu Guadalaja, okręgu hrabiego Romanonesa, zostało wybranych 14 członków koalicji republikańsko-socjalistycznej.

Pierwsze rezultaty w Madrycie, jakkolwiek niekompletne wykazują przewagę republikanów nawet w tych okręgach gdzie przewidywane było zwycięstwo monarchistów. W okręgu Puerta del Sol doszło do manifestacji, tak że policja zmuszona była szarżować. Wiele osób zostało ranionych.

Włamanie do synagogi warszawskiej.

Kasiarze rozbili skarbiec i zabrali papiery wartościowe oraz zdeponowaną biżuterję.—Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych

Systematyczne kradzieże w synagodze łódzkiej.

Warszawa, 12 kwietnia.

Wczoraj w południe główny posługacz synagogi przy ul. Tłomackie nr. 7 udał się do kancelarji celem dokonania porządków. Ponieważ nie mógł on otworzyć drzwi zabrał klucze od drugiego wejścia od innego dozorcy. Po wejściu do lokalu posługacz stwierdził, **że podwójne drzwi prowadzące do skarbca były otwarte.** Dozorca o swem spostrzeżeniu zawiadomił niezwłocznie drugiego pracownika synagogi, nad którego mieszkaniem znajdował się skarbiec. Pracownicy synagogi niezwłocznie zawiadomili policję 12 komisarjatu, oraz urząd śledczy.

W kilka minut później przybyli na miejsce przedstawiciele urzędu śledczego oraz kierownik 12 komisarjatu policji. Z przeprowadzonych oględzin wynika, **że kasiarze musieli prawdopodobnie dostać się na obszerny dziedziniec synagogi przez parkan od strony ogródka „Resursy kupieckiej" lub przez drugi parkan od strony ul. Rymarskiej nr. 12.**

Posługując się wytrychami złodzieje weszli przez drzwi z prawej strony, drugie zaś drzwi od lewej strony zabezpieczyli, zawiązując sznurkiem zamek do klamki. **Sprawcy posiłkowali się rakiem, wycinając otwory przy zamku w drzwiach stalowych.** Po otworzeniu pierwszych drzwi natrafili oni na kraty **których dolna część zabezpieczona była stalową blachą. Po rozpruciu drugich drzwi kasiarze znaleźli się w skarbcu. Tam rozpruli oni prawy bok kasy ogniotrwałej, a następnie rozbili kasetkę stalową i skyrzynkę żelazną.**

Złodzieje poszukiwali przeważnie gotówki. Według opinji przedstawicieli urzędu śledczego kasiarze musieli pracować około 5 godzin. Nie pozostawili oni żadnych śladów, ponieważ pracowali w rękawiczkach i skarpetkach, które pozostawili na miejscu. Ponadto pozostawili oni wytrychy, rurki do raka, świder oraz jeden rak stalowy złamany w czasie rozbijania drzwi.

Intendent synagogi stwierdził, **że kasiarze zrabowali 400 złotych gotówką oraz premjówki, pożyczki inwestycyjne miejskie i budowlane wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.** Nadto w kasie ogniotrwałej znajdował się depozyt Ruchli Babicowej, której mąż był przez kilkanaście lat pierwszym dozorca synagogi. Wdowa oddała na przechowanie do kancelarji wszystkie wartościowe przedmioty — **2 złote łańcuchy, z tego jeden z brylantem, 9 pierścieni z brylantami, 2 pary kolczyków z drogiemi kamieniami, zegarki, premjówki i złote papierośnice. Poszkodowana nabyła biżuterję tę przed 30 laty za 5000 rubli.**

Przed trzema tygodniami kancelarja synagogi i skarbiec były odnawiane. Przedstawiciele urzędu śledczego po dokonaniu szczegółowych oględzin sporządzili protokuł, dołączając znalezione na miejscu przestępstwa narzędzia. Sekretarz synagogi zauważył poprzedniego dnia przed zamknięciem bramy 2-ch młodych ludzi, kręcących się w pobliżu synagogi, którzy po pewnym czasie opuścili podwórze.

Władze policyjne są już na tropie włamywaczy, jednakże ze względu na toczące się śledztwo szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

★

W synagodze łódzkiej przy Al. Kościuszki dokonano zuchwałej kradzieży. Łupem złodziei padły cenne świeczniki oraz szereg innych przedmiotów rytualnych, wartości 1500 zł.

Należy zaznaczyć, że jest to już, w stosunkowo niedługim czasie, szósta kradzież. Dotychczas nie zdołano sprawców tych systematycznych kradzieży ująć. Policja wszczęła energiczne dochodzenie.

Pochody uliczne 1 maja zezwolone w Berlinie.

Berlin, 12 kwietnia.

Prezydjum policji Berlina anulowało rozporządzenie, zakazujące urządzania w dniu 1 maja pochodów ulicznych.

W związku z tem oczekiwane są w dniu 1 maja b. r. liczne pochody i demonstracje, zarówno związków zawodowych jak i komunistów.

Katastrofa tramwajowa w Moskwie.

Moskwa, 12 kwietnia.

W centrum miasta, na placu Swierdłowa, miała miejsce katastrofa tramwajowa, wczasie której jedna osoba została zabita, a trzy odniosły ciężkie rany.

Praga, 11 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wkrótce ma być rozpoczeta budowa kabla dalekobieżnego idącego z Pragi do granicy polskiej, gdzie kabel zostałby połączony z kablem nolskim. W ten sposób Czechosłowacja uzvska bezpośrednie połączenie telefoniczne z Polska.

Bydgoszcz, 12 kwietnia.

Do przedziału II-ej klasy pociągu osobowego, idącego w kierunku Brodnicy, opodal stacji Klonowo, wszedł jakiś osobnik, który sterorvzowawszy znajdującą się w przedziale pasażerkę, Annę Jarzębkównę, zabrał jej walizkę z rzeczami oraz 80 zł. gotówką. Po dokonaniu napadu bandyta wyskoczył z pociągu w biegu i uciekł.

Hitler dąży do ujęcia władzy w Niemczech

Tajne rokowania w sprawie udziału hitlerowców w rządzie Brüninga

Berlin, 12 kwietnia.

Jak wskazują rozmaite oznaki, rozwój sytuacji wewnętrzno - politycznej w Niemczech idzie w kierunku przekształcenia się ruchu narodowo - socjalistycznego w partję, zdolną do legalnej współpracy parlamentarnej, a co za tem idzie, do udziału w rządach.

Z sensacyjnych rewelacyj b. współpracownika Hitlera, a obecnie zbuntowanego naczelnego dowódcy oddziałów szturmowych grupy Wschód Stennesa, wynika, że poseł do Reichstagu Göhring z upoważnienia centrali partji narodowo - socjalistycznej prowadził rokowania o rozszerzenie koalicji rządowej przez wejście do niej narodowych socjalistów.

Rokowania te prowadził Brünning, a z otoczenia prezydenta Rzeszy syn jego płk. Hindenburg i sekretarz stanu Meissner. Rolę pośrednika odgrywa Treviranus.

Z ramienia partji centrowej uczestniczył w pertraktacjach o. Muckermann.

Udział tego ostatniego w rokowaniach z Hitlerem, uderzający jest tem bardziej, że nie dawno biskupi katoliccy w Niemczech w liście pasterskim ostro potępili narodowy socjalizm.

W rokowaniach berlińskich osiągnięto porozumienie, w myśl którego Hitler zobowiązał się do rozwiązania oddziałów szturmowych i wyeliminowania z nich elementów skrajnych. Stennes stwierdza, że Hitler przedłożył Hindenburgowi dokładny program przekształcenia stronnictwa, dalej zobowiązał się wrócić do Reichstagu i zrezygnować z teki ministra spraw wewnętrznych i Reichswehry, a zadowolić się jedynie teką ministra sprawiedliwości.

Hindenburg miał oświadczyć, że za aprobuje koalicję z udziałem „narodowej prawicy”, gdyż w ten sposób Niemcy będą wzmocnione na zewnątrz i wewnątrz.

Należy się więc spodziewać, że Hitler wejdzie do koalicji najpóźniej w jesieni, tem bardziej, że przyjął on również warunek centrum, domagającego się zaniechania propagandy antykatolickiej, uprawianej przez protestancki odłam partji.

Krwawy wiec hitlerowców.

Kilku robotników rannych.

Gdańsk, 12 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj wieczorem przedmieście Orunia było widownią niebywałych **pod względem ilości ofiar zajść pomiędzy hitlerowcami, a ich przeciwnikami politycznymi ze strony opozycji, należącej przeważnie do sfer robotniczych.**

Hitlerowcy mieli zorganizować zebranie publiczne w zamkniętym lokalu, na które wezwania rozrzucono po ulicach przedmieścia. Na zebranie to udało się ponad 150 osób należących do obozu przeciwnego hitlerowcom, to też niebawem przed wejściem do sali **wybuchła awantura, w wyniku której hitlerowcy wystrzałami z rewolweru mniej lub więcej poważnie zranili siedmiu robotników a jednego zranili w głowę uderzeniami kija.**

Ze strony hitlerowców sześć osób odniosło rany zadane nożami i od uderzeń kijami. Komunikat policji przedstawia całe zajście jako wynik prowokacji ze strony robotników skierowany przeciwko hitlerowcom, i zorganizowany na nich napad.

Prasa prawicowa daje opis zajść zgodny z komunikatem policji, natomiast socjalistyczna „Danziger Volksstimme” podkreśla stronniczość sprawozdania policji i ujawnia fakt, że rany od kul rewolwerowych odnieśli nie hitlerowcy a robotnicy.

Rewolucja na Maderze i Azorach.

Aresztowanie b. ministra wojny.

Paryż, 12 kwietnia.

Paryski korespondent „Echo de Paris” donosi, że z Lizbony nadeszły niezwykle mętne wiadomości, z których jednak wynika że powstanie szerzy się w dalszym ciągu i na Maderze i na Azorach.

Rząd zarządził aresztowanie generała Morton de Mattos, byłego ministra wojny i b. ambasadora portugalskiego w Londynie.

Lizbona, 12 kwietnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rząd tutejszy wydał komunikat w którym stwierdza, że przejął on radjówki wysłane przez powstańców na Maderze, którzy starają zmniejszyć swą odpowiedzialność.

Powstańcy zwrócili się do konsula angielskiego aby podjął się misji medjatorskiej między nimi a rządem.

Katedra św. Izaaka muzeum bezbożników.

Moskwa, 12 kwietnia.

Katedra św. Izaaka w Petersburgu, najwspanialsza świątynia w Rosji, której budowa kosztowała 23 miljony rubli i która dzięki swej klasycznej fasadzie przypominała Panteon rzymski, padła ofiarą bezbożników.

Plan był już dawno przygotowany, ale rząd bolszewicki zwlekał, obawiając się wrażenia, jakie ten krok mógłby wywołać zagranicą. Wnętrze świątyni podzielono na szereg części, w których w poglądowy sposób przedstawiono religijny i „naukowy” pogląd na świat, Cerkiew prawosławną w służbie carów, ruch bezbożniczy w Rosji i zagranicą i t. d. W części środkowej umieszczono model ziemi, obracającej się dokoła swej osi. Ponieważ kopuła katedry ma przeszło sto metrów wysokości, więc globus ten otrzymał olbrzymie rozmiary.

Równocześnie z soboorem św. Izaaka, w Podolsku zamknięto synagogę, która zamieniona została na klub robotniczy. Zamknięcia dokonano pod pretekstem, że w sąsiednim budynku znaleziono aparat do wyrabiania żydowskiego wina wielkanocnego.

Szpiegostwo przemysłowe w Niemczech

na rzecz Rosji sowieckiej.

Frankfurt n. M. 12 kwietnia.

Na skutek polecenia władz prokuratorskich aresztowany został przywódca komunistów, członek rady robotniczej zakładów „Przemysł Chemiczny”, radny komunalny i członek najwyższej rady obwodowej, Wilhelm Diestbach, *pod zarzutem uprawiania szpiegostwa przemysłowego na rzecz Sowietów.*

W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Diestbacha, znaleziono znaczną ilość kompromitującej korespondencji, z której niezbicie wynikało, *że Diestbach ważne tajemnice przemysłowe sprzedawał sowieckiemu przedstawicielstwu handlowemu w Berlinie.*

Z korespondencji wynikało również, że Diestbach otrzymywał z handlowego przedstawicielstwa sowieckiego w Berlinie ogromne sumy, z których opłacał swych licznych pomocników.

W związku z uzyskanym przez policję w czasie rewizji materjałem, *dokonano aresztowania 12-tu robotników komunistów,* którzy byli zatrudnieni w różnych dziedzinach przemysłu

Nieście pomoc najbiedniejszym



KWIECIEŃ
13
Poniedziałek

Dziś Hermenegilda
Jutro Wclerjana

Wschód słońca	4.46
Zachód słońca	6.28
Wschód księżyca	4.11
Zachód księżyca	1.52
Długość dnia	13.20
Przybyło dnia	5.23

Sąd apelacyjny w Łodzi

Przyjazd członków kompletu sędziowskiego.

Wczoraj przybył do Łodzi komplet wyjazdowy sądu apelacyjnego w Warszawie w składzie: przewodniczący Witold Raczkiewicz, asesorowie: Wiktor Nowiński i Marjan Jaworski.

Sąd apelacyjny na sesji wyjazdowej w Łodzi rozpatrzy szereg spraw, a więc przedewszystkiem słynną aferę poborową.

Oskarżać będzie wiceprokurator sądu apelacyjnego Świdziński.

Sąd apelacyjny w Łodzi bawić będzie dwa tygodnie, a więc do dnia 29 b. m. Pierwsza sesja rozpocznie się we wtorek, w dniu 15 b. m. (p)

Prezes sądu okr. p. Zaborowski

przybywa dziś do Łodzi.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi nowomianowany prezes sądu okręgowego, sędzia Józef Zaborowski.

Nowy prezes łódzkiego sądu okręgowego obejmuje we wtorek urzędowanie.

Dodatkowa komisja poborowa

Dziś w lokalu PKU - I przy ul. Nowo-Targowej 18, urzędować będzie ostatnia przed poborem dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1909 i starszych o ile nie mają uregulowanego stosunku służby wojskowej.

Na komisję winni się stawić zamieszkali na terenie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o ile zostali wyznaczeni przez starostwo grodzkie. (b).

Zniżka opłat

od samochodów krajowych.

Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki otrzymał polecenie stosowania ulgi w wysokości 40 proc. od podatku od samochodów, o ile samochody te, czy motocykle są wyrobu krajowego.

Rozporządzenie to odnosi się wstecz do dnia 1 kwietnia i ci właściciele samochodów krajowych, którzy płacili normalną stawkę, otrzymają tę różnicę. (b).

Bójki niedzielne.

Pogotowie miejskie i kasy chorych wzywane były wczoraj do następujących wypadków:

Przy ul. Morskiej Nr. 4 został pokłuty nożem Henryk Rewiński. Lekarz pogotowia, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie poważnym do szpitala.

Przy ul. Spacerowej Nr. 17 został poturbowany przez nieznanych sprawców Marcin Janiak. Lekarz pogotowia opatrzył go na miejscu.

Przy ul. Paderewskiego Nr. 6 został pokłuty niebezpiecznie nożami Stefan Drewniak, zamieszkały przy ul. Kościuszki Nr. 4 (Chojny).

Przy ul. Piwnej Nr. 16 został przez nieznanych napastników pokłuty nożami Marcin Fuss. Lekarz pogotowia w stanie poważnym przewiózł go do szpitala im. Prez. Mościckiego.

We wszystkich wypadkach policja wdrożyła energiczne śledztwo, celem ujęcia napastników. (p)

Przeciw redukcji płac w przemyśle.

Obniżenie płac zmniejszy konsumpcję.—Stopa życiowa inteligencji pracującej w Polsce i zagranicą.

Wielki wiec pracowników umysłowych w Filharmonji.

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano, w sali Filharmonji odbył się wielki wiec pracowników umysłowych. Wiec został zorganizowany przez międzyzwiązkową komisję pracowniczą, w skład której wchodzą 22 związki pracowników umysłowych, zatrudnionych we wszystkich zawodach, jak pracowników biurowych i handlowych, pracowników zatrudnionych w przemyśle, pracowników bankowych, pracowników notarjatu, pracowników kolejowych, miejskich, kasy chorych, związków nauczycielskich, związku lekarzy itd.

Wiec, na który przybyło przeszło 1000 osób, zwołany został celem zajęcia stanowiska wobec groźby redukcji płac inteligencji pracującej w Łodzi.

Pa zagajeniu wiecu przez p. Dworznieckiego, i objęciu przewodnictwa przez p. Dziamarskiego, zabrał głos sekretarz centralnej organizacji związków pracowników umysłowych w Polsce p. Gacki.

W obszernem przemówieniu mówca wskazał, **iż argumenty, które mają usprawiedliwić redukcję płac urzędników zatrudnionych w przemyśle łódzkim, nie są dostatecznie ważkie i realne** Zdaniem mówcy, **przemysł nie wykorzystał jeszcze innych środków zmierzających do potanienia produkcji, lecz idąc po linji najmniejszego oporu popełnia zasadniczy błąd, który w przyszłości może zemścić się, gdy liczne rzesze konsumentów, jakimi są pracownicy umysłowi, zubożeją.**

W innych krajach przemysł przeprowadził wprawdzie redukcję płac urzędniczych, ale warunki w krajach tych były daleko inne niż w Łodzi. W Niemczech nprz. jeśli chodzi o siłę nabywczą płac pobieranych przez pracowników umysłowych, **to wynosiła ona 170 w stosunku do 100 w Polsce. W Czechosłowacji stosunek ten wyrażał się cyfrowo 140 do 100.**

W ten sposób zmniejszenie płat inteligencji pracującej zagranicą nie sprowadziło tych płac do poziomu niższego od minimum, koniecznego dla egzystencji. **A tymczasem większość pracowników umysłowych w Polsce posiada niższe płace, niż tego wymaga minimum egzystencji.**

Akcja zniżki cen w Polsce objęła tylko artykuły żywnościowe, które w budżecie pracowników umysłowych stanowią minimalną pozycję.

Mówca wskazuje, że pracownicy umysłowi w Polsce, to 1.500.000 rodzin konsumentów. **Z taką liczbą konsumentów przemysł powinien się liczyć. Gdy zarobki ich zostaną obniżone, przemysł straci tę olbrzymią rzeszę, kupującą dotąd jego wyroby.**

Następnie przemawiał przedstawiciel związku pracowników biurowych i handlowych p. Dynenson, który podkreślił konieczność zapobieżenia zniżce płac pracowników od 1 maja b. r. Zdaniem p. Dynensona, przemysł, dążąc do obniżenia cen produkcji, może skorzystać jeszcze z wielu innych środków nie uciekając się do redukcji płac.

Po przemówieniu p. Wysockiego, przedstawiciela związków pracowników miejskich, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Rezolucja.

„Zebrani na wiecu w sali Filharmonji wypowiadają bezwzględną walkę prowadzonej przez pracodawców akcji redukowania płac pracowniczych i powiększania stałej armji bezrobotnych.

Zebrani stwierdzają, że zniżka płac **nie jest usprawiedliwioną stanem gospodarczym przemysłu, czego dowodem są wysokie tantjemy — pensje dyrektorów i akcjonarjuszy zakładów przemysłowych,** które to pensje i tantjemy nie uległy dotychczas zmniejszeniu.

Głodowe płace obniżą jeszcze poziom życiowy rzesz pracowniczych i **zmniejszą ich zdolność konsumcyjną, a tem samem przyczynią się do dalszego pogłębienia kryzysu gospodarczego.**

Walka z bezrobociem i kryzysem gospodarczym nie powinna iść po linji obniżenia płac, ale — przeciwnie — **powinna zmierzać w kierunku podwyższenia płac i skrócenia czasu pracy, co pozwoli na zatrudnienie większej ilości pracowników,** zmniejszy liczbę bezrobotnych i powiększy zdolność konsumcyjną społeczeństwa.

Zebrani protestują przeciwko zwiększaniu obciążenia klasy pracującej przez podwyższenie podatku dochodowego od uposażeń i opłat ubezpieczeniowych, gdy równocześnie handel, przemysł, wielka własność rolna otrzymują daleko idące ulgi taryfowe, podatkowe, celne itd.

Zebrani protestują przeciwko używaniu jako pretekstu do obniżenia płac argumentu zniżki cen, która to zniżka nie wpłynęła w rezultacie na poziom kosztów utrzymania.

Zebrani stwierdzają swą bezwzględną gotowość przeciwstawienia się wszelkim atakom, zmierzającym do zepchnięcia klasy pracowniczej z dotychczasowego poziomu jej egzystencji i uszczuplenia dotychczasowych zdobyczy socjalnych“.

Aresztowanie kasiarzy w Łodzi

Złoczyńcy mają na sumieniu kilkanaście włamań

Wydział śledczy w Łodzi ujął wczoraj trzech groźnych przestępców, 30-letniego Stanisława Kuźmę i 32-letniego Aleksandra Kowalczyka, zamieszkałych przy ulicy Głębokiej Nr. 12 oraz Romana Pawlika (Przędzalniana 7).

Przestępców tych przytrzymano już na ulicy w parę dni przed świętami Wielkiej Nocy. Mieli oni wówczas przy sobie garderobę podejrzanego pochodzenia.

Policja musiała ich jednak wypuścić na wolność, gdyż *nie mogła im udowodnić, iż rzeczy, które mieli przy sobie, pochodziły z kradzieży.*

Onegdaj do wydziału śledczego zgłosił się p. Arkadjusz Szulc (Przędzalniana Nr. 28) i zameldował, że przed świętami Wielkanocnemi padł ofiarą jakichś włamywaczy, którzy zabrali mu z mieszkania garderobę.

Wydział śledczy szybko ustalił, że rzeczy znalezione przy wypuszczonych na wolność złoczyńcach, stanowiły własność poszkodowanego.

Za Kuźmą, Kowalczykiem i Pawlikiem wszczęto pościg.

Okazało się, że złoczyńcy spodziewali się, że policja szybko ustali ich grzechy i gdzieś się ukryli.

Ubiegłej nocy wydział śledczy dokonał obławy na Bałutach.

W jednej z melin złodziejskich policja zastała wszystkich trzech poszukiwanych. Złoczyńcy stawili zacięty opór. Okuto ich w kajdany i pod silną eskortą przewieziono do wydziału śledczego.

W czasie śledztwa wyszło na jaw, że *aresztowani mieli na sumieniu nietylko włamanie do mieszkania p. Szulca, ale i kilkanaście innych wypraw.* Stwierdzono również, że Stanisław Kuźma jest zawodowym kasiarzem. Istnieje podejrzenie, że brał on udział w całym szeregu wypraw kasiarskich, dokonanych zarówno w Łodzi, jak i na prowincji. (d)

Raid samochodowy do Spały

udał się znakomicie.

Raid samochodowy i motocyklowy do Spały urządzony przez Touring-klub polski wypadł znakomicie. Uczestników było 124. Zawodnicy jechali z przeciętną szybkością 45 kilometrów na godzinę. W czasie drogi zostały uszkodzone 3 maszyny.

Po przybyciu do Spały zawodnicy przyjęci byli w hali sportowej koło stadjonu, poczem pojazdy uszeregowane w korowód przedefilowały przed p. Prezydentem Rzplitej. Publiczności bardzo dużo. Chłopi ze wsi Królowa Wola ze swą orkiestrą na czele witali owacyjnie p. Prezydenta i zawodników. Kierownictwo zamku na czele z kpt. Ropelerskim podejmowało zawodników śniadaniem.

Udział w zawodach wzięli m. in. pułk. Głogowski oraz dyrektor kancelarji cywilnej p. Prezydenta p. Skowroński. Ogłoszenie wyników oraz rozdanie nagród nastąpi w Warszawie w godzinach wieczorowych.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Miller (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225) Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).



Ogólnokrajowy zjazd księgowych i rzeczoznawców.

Racjonalizacja — statystyka, kalkulacja, ekonomja pracy i czasu — oto, między innemi, znane i dziś już uznane hasła życia gospodarczego w całym świecie. Nad realizacją tych haseł pracują liczne rzesze specjalistów różnych dziedzin, a w tem pokaźny zastęp buchalterów. Lecz gdy wszystkie zawody, biorące udział w tym wyścigu pracy, są należycie zorganizowane i przez społeczeństwo i państwo uznane, księgowy u nas, chociaż najbardziej zaangażowany i idący w awangardzie rzecznik ków przebudowy życia gospodarczego, nie zyskał dotychczas ani należnego mu wpływu i stanowiska, ani usankcjonowania ustawowego swej działalności.

Dzieje się to ze szkodą dla życia gospodarczego, jak niemniej i krzywdą dla księgowego.

O uzdrowienie tych chaotycznych stosunków walczy cały szereg związków, reprezentowanych przez radę główną zrzeszeń księgowych i rzeczoznawców w Polsce i pod tym hasłem odbędzie się III-ci ogólno-krajowy zjazd księgowych i rzeczoznawców w Polsce **dnia 19 kwietnia r. b. w Warszawie**, przy ul. Siennej nr. 16 w sali związku zawodowego pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych.

Zjazd ten bezsprzecznie będzie ważnym etapem do zrealizowania postulatów buchalterów, pokrywających się z dobrze zrozumianym interesem życia gospodarczego.

Na Zjeździe będą wygłoszone następujące referaty: 1) „Rola rzeczoznawcy księgowego w życiu gospodarczem" wygłosi prof. Witold Góra z Warszawy; 2) „Kodyfikacja prawa handlowego i skarbowego", wygł. prof. Jan Namitkiewicz z Warszawy; 3) „Normalizacja bilansów", wygł. prof. dr. Tomasz Lulek z Krakowa; 4) „Ochrona zawodu i tytułu księgowego", wygł. dr. Franciszek Konieczny z Poznania; 5) „O etyce w zawodzie rzeczoznawcy księgowego", wygł. p. N. Maskileyson z Warszawy, licencjat Nauk Handlowych.

Otwarcie Zjezdu nastąpi o godzinie 10-ej rano.

Wycieczka do Rumunji.

Wycieczkę organizuje Izba polsko-rumuńska.

Izba handlowa polsko - rumuńska wspólnie z polsko-rumuńskiem towarzystwem w Poznaniu oraz z kołami zainteresowanemi okręgu przemysłowego łódzkiego, przystąpiła do zorganizowania w początkach maja r. b. 10-dniowej wycieczki do Rumunji, której celem jest zapoznanie szerszych kół społeczeństwa polskiego z pięknem rumuńskiego krajobrazu oraz z szeregiem ośrodków kulturalnych i turystycznych kraju.

Programem wycieczki objęte zostały miejscowości, jak Bukareszt, Konstanca, Sinaja i szereg innych, mogących budzić szersze zainteresowanie; z drugiej zaś strony marszruta została ułożona w ten sposób, aby uczestnicy wycieczki mogli zaznajomić się z najbardziej malowniczemi okolicami kraju i to zarówno morskiemi jak i górskiemi.

Plan wycieczki jest następujący:

Uczestnicy wycieczki zjadą się we Lwowie, skąd dnia 5-go maja, rano, wyruszą dalej według marszruty następującej: dnia 5-go maja, godz. 9.45 odjazd ze Lwowa; dn. 6-go maja, godz. 12.25 przyjazd do Konstancy, zwiedzanie miasta, wizyta w kasynie, przenocowanie w hotelu; dn. 7-go maja, godz. 9 zwiedzenie okolicznych kąpielisk na wybrzeżu morza Czarnego, rezydencji królewskich i okolicznych miejscowości—Mamaia, Tataia, Tekirghiol, przenocowanie w hotelu; dn. 8-go maja zwiedzanie portu oraz miejscowości kuracyjnej Movila; wieczorem o godz. 22.55 odjazd do Bukaresztu; dn. 9-go rano, przyjazd do Bukaresztu, zwiedzanie miasta przenocowanie w hotelu; dn. 10-go rano udział w obchodzie rumuńskiego święta narodowego w specjalnie zarezerwowanych trybunach, po obiedzie rozrywki sportowe na stadjonie lub hipodromie, teatr, przenocowanie w hotelu; dn. 11-go maja rano odjazd do Curtea de Arges, zwiedzanie historycznego klasztoru i grobowców królewskich, wieczorem powrót do Bukaresztu, przenocowanie w hotelu; dn. 12-go maja rano odjazd do Sinaia, zwiedzanie tej miejscowości oraz zamków królewskich w Peles i Pelisor, wizyta w kasynie, przenocowanie w hotelu; dn. 13-go maja w południe odjazd do Lwowa; dn. 14-go maja rano przyjazd do Lwowa.

Stosownie do powyższego programu cztery noce będą spędzone w wagonach i pięć w hotelach. Do dyspozycji wycieczki zostaną oddane wagony pulmanowskie II-ej klasy, o czterech miejscach (dwa dolne i dwa górne) w każdym przedziale.

Całkowity koszt wycieczki, włączając w to koszt przejazdów kolejowych, paszportu, całkowitego utrzymania, przejazdów samochodami, teatrów i t. p. wynosi zł. 550 od osoby. Uczestnicy będą stawać w pirwszorzędnych hotelach i sto łować się będą w najlepszych restauracjach.

Wymieniona kwota zł. 550 powinna być wpłacona na rachunek Izby handlowej polsko-rumuńskiej w P.K.O. numer 19.500 jednocześnie z nadesłaniem zawiadomienia o wzięciu udziału w wycieczce.

Wobec konieczności wcześniejszego zarezerwowania odpowiedniej ilości wagonów i załatwienia formalności paszportowych, zgłoszenia winne być nadsyłane najpóźniej do dnia 20 kwietnia r. b. Również do dnia 20 kwietnia r. b. powinny być nadesłane dokumenty wymagane przy wyrobieniu paszportu zagranicznego.

Zgłoszenia udziału w wycieczce przyjmuje w Łodzi p. K. Kroeningowa, ulica Andrzeja Nr. 12, tel. 182-75.

Parobek zasypany piaskiem

poniósł śmierć przez uduszenie.

Wczoraj powracający z roboty w polu gospodarz wsi Budy Sikawskie pod Łodzią, zauważył stojącego w dole piaskowym konia z wozem, bez żadnej opieki.

Zainteresowany tem, zbliżył się i **wówczas z przerażeniem zauważył wy stające z pod masy zwalonego piasku nogi ludzkie.**

Gospodarz Frajgang Karol, wobec tak kiego odkrycia zaalarmował sąsiadów. **Wspólnie przystąpiono do wydobycia zasypanego.**

Po półgodzinnej pracy zdołano wydobyć parobka 40-letniego Koppa Fryca, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Spornej 1, który udał się o godzinie 16-ej dla wydobycia piasku dla rozsprzedaży. **W czasie kopania został przysypany zwalającym się piaskiem.**

Kopp dawał słabe oznaki życia, wobec czego wezwano lekarza pogotowia. **Jednak przed przybyciem karetki pogotowia zmarł.** Zwłoki zabezpieczono na miejscu. (a).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Pożegnalny występ Stefana Jaracza w „Ulicy".

Dziś żegna Stefan Jaracz Łódź w rewelacyjnej „Ulicy". Ceny najniższe.

Występy Michała Znicza.

Jutro i w środę, tylko dwa dni komedja Jarosława Haśki „Dzielny Wojak Szwejk" z ulubieńcem łódzkiej publiczności Michałem Zniczem. — Ceny miejsc od 75 gr do 6 zł.

W pełnych próbach pod reżyserją K. Tatarkiewicza głośna sztuka Vicki Bauma „Ludzie w hotelu".

TEATR KAMERALNY.

Trzy występy Marji Modzelewskiej i Al. Węgierki

Dziś, we wtorek i w środę tylko trzy występy znakomitej pary artystów: Marji Modzelewskiej oraz Aleksandra Węgierki w sztuce Verneuil'a „Kłamstwo" (Pan Lamberthier) w nowej, pomysłowej inscenizacji Al. Węgierki.

TEATR POPULARNY.

Dziś, we wtorek i w środę o godzinie 8.15 wieczorem efektowna urozmaicona tańcami i śpiewami operetka Kalmana „Piękna Holenderka".

W próbach arcyciekawa sztuka, osnuta na tle życia robotniczego w Łodzi pióra Tadeusza Warchałowskiego p. t. „Dziewczę z fabryki". — Reżyseruje St. Dębicz.

Dla wyjeżdżających zagranicę

Wskazówki i porady

Osoby, wyjeżdżające zagranicę, do największych swych przyjemności zaliczają kupowanie różnych przedmiotów, które w innych krajach są albo lepsze, albo tańsze. Największą jednak trudność stanowi dla nich pytanie co gdzie kupować?..

Jeden z zawodowych globbetrotterów, będący zarazem korespondentem kilku pism zagranicznych, ułożył cały spis miast i przedmiotów, ułatwiający orjentację cudzoziemcom.

GDZIE NAJLEPIEJ SIĘ KUPUJE?

Buty — w Buenos Aires.
Angielskie garnitury na miarę — w Kairo.
Krawaty — w Tokio.
Słomkowe kapelusze „Panama" — w Ekwadorze.
Męską bieliznę — w Wiedniu.
Damską bieliznę — w Paryżu.
Męską konfekcję — w Berlinie.
Pledy szkockie — w Wellingtonie (Nowa Zelandja).
Dywany perskie — w Atenach.
Walizki skórzane — w Szanghaju.
Jedwab do prania — Tsingtau.
Jedwab damski — w Beirucie.
Pończochy jedwabne — w New Yorku.
Papierosy — w Port Said.
Lekkie cygara — w Rotterdamie.
Ciężkie cygara — w Rio de Janeiro.
Chińską porcelanę — w Londynie.
Pamiątki z podróży — nigdzie.

GDZIE MOŻNA NAJLEPIEJ ZJEŚĆ I WYPIĆ?

Francuskie pulardy — w Haadze (Restauracja Royal).
Angielskie befsztyki — w Oslo.
Szynki praskie — w Wiedniu (Meissel et Schaden).
Pieczone kaczki — w Pekinie.
Pieczoną gęś — w Hamburgu.
Hamburskie befsztyki — w Nara (Japonja Nara-Hotel).
Ostrygi — w Dairen (Mandżurja).
Homary — w Konstantynopolu.
Langusty — w San-Fernando (wyspy Robinsona).
Spaghetti — w Lima (Hotel Maury).
Gulasz węgierski — w Ołomuńcu (Czechosłowacja).
Szkockie whisky — w Szanghaju (nieopodatkowane, nieoclone).
Kawę turecką — w Atenach (Kawiarnia na placu Syntagma).
Kawę wiedeńską — w Karlsbadzie.

Nieście pomoc najbiedniejszym

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PONIEDZIAŁEK, dnia 13 kwietnia 1931 r.

Godz 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 13.25—14.40: Przerwa. 14.40—15.00 Odczyt dla maturzystów pt.: „Mickiewicz" — odcz. II-gi wygł. prof. Konrad Górski (tr. z W-wy). 15.00—15.20 Odczyt dla maturzystów p. t.: „Polska a Moskwa w XV—XVIII wieku" — wygł. prof. Henryk Mościcki (tr. z W.). 15.20—15.50 Przerwa. 15.50—16.10 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 16.10—16.15 Komunikat dla żeglugi i rybaków (tr. z Warszawy). 16.15—16.45 Program dla dzieci. 1) „Jak sobie zrobić Lokomotywe i wózek. — objaśni p.M. Wertenówna. 2) Feljeton pt. „Gość w dom — Bóg w dom". wygł. p. Z. Szaderbergowa (tr. z W-wy). 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 17.15—17.40 Odczyt ze Lwowa. „Rola filmu w życiu współczesnem". wygł. prof. Adam Lenkiewicz. 17.45—18.45 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja" w Warszawie. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komuniakt Izby Przem.-Handl. w Łodzi. odczytanie programu na dzień następny i komunikaty. 19.25—19.40 Płyty gramofonowy. 19.40—19.55 Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy). 20.00—20.15 Kwadrans buchaltera (tr. z W-wy). 20.15—20.30 Odczyt muzyczny z W-wy. 20.30—21.15 Koncert na 2 fortepiany. Wykonawcy: Ethel Bartlett i Rae Robertson (tr. z W-wy). 21.20—22.00 Muzyka lekka w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. Zuzanna Karin (sopr.) i L. Urstein (akomp.) (tr. z W-wy). 22.00—22.15 Feljeton p. t.: „Życie rybackie" — wygł. p. Alfred Świerkosz (tr. z W-wy). 22.15—22.35 Płyty gramof. z Warszawy. 22.35—24.00 Komunikaty: PAT. meteorol., polic., sport., oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Kobiety w życiu pisarzy.

Wspomnienia żony Maeterlincka. — „Anioł opiekuńczy" Anatola France'a.

Żorżetta Leblanc, żona Meaterlincka, po 20 latach pożycia małżeńskiego wydała swe wspomnienia, które w świecie literackim wywołały wielką sensację. PaniLeblanc **była ongiś artystką,** nazwisko jej opromienione było aureolą sławy, przywykła więc do hołdów i uznania. Sława męża nie wystarczała jej, ta ambitna kobieta **zapragnęła, aby świat znowu przypomniał** sobie **piękną ongiś artystkę paryskich teatrów.** W swych wspomnieniach pani Leblanc poświęca swej osobie aż nazbyt wiele miejsca, opowiada o roli, jaką odegrała w życiu swego męża i **przypisuje sobie wszystkie niemal pomysły do jego utworów.**

Nie ulega wątpliwości, **że kobiety** odgrywały wielką rolę w twórczości znakomitych pisarzy. Nie uniknął tych wpływów również Anatol France. Droga jego życia skrzyżowała się przypadkowo z losem pewnej mężatki. Nie była to kobieta pierwszej młodości, lecz posiadała jeszcze wiele młodzieńczego uroku. Mąż wiedział o stosunkach, łączących ją z wielkim pisarzem francuskim i wbrew praktykom, stosowanym przez innych mężów w podobnych wypadkach, **zachowywał się względem kochanka swej żony nietylko tolerancyjnie, lecz nawet z wyszukaną grzecznością.**

Przyjaciele pisarza nazywali tę kobietę „aniołem opiekuńczym". Przydomek ten odpowiadał w zupełności roli, jaką odgrywała w życiu Francea, albowiem opiekowała się nim naprawdę jak najwierniejsza żona. France, jak wiadomo, wyróżniał się wielką niedbałością i niezaradnością w sprawach materjalnych. Jego „anioł opiekuńczy" troszczył się więc zarówno o stronę materjalną pisarza, jak i o jego zewnętrzny wygląd. Lecz wpływy tej kobiety sięgały jeszcze głębiej. Do swych salonów, które były właściwie salonami Francea, ściągnęła najznakomitszych pisarzy, polityków i uczonych. Pragnęła wznieść swego kochanka na szczyty sławy. Utwory Francea wydawały jej się nieco suche i starała się je ożywić. **Radziła mu, aby wprowadzał do swych utworów więcej akcji.** France nie zgadzał się z jej zdaniem, przekładając ponad barwność i żywość akcji filozoficzne roztrząsania oraz erudycję. „Tais" była już właściwie odstępstwem Francea od jego stałych zasad i zwycięstwem „anioła opiekuńczego". France nie był zadowolony z tej przemiany, radził się przyjaciół, czytał im wyjątki swych nowych utworów. Przed napisaniem „Czerwonej Lilji" staczał ze sobą zaciętą walkę duchową. Uważał, że ten genre powieści nie odpowiada jego talentowi. Powodzenie tej książki przekonało go jednak, że **„anioł opiekuńczy" miał trochę racji.**

Ta mądra niewiasta wywarła wielki wpływ nietylko na jego twórczość, lecz przeorała również gruntownie jego poglądy polityczne. Na tem polu praca jej była znacznie łatwiejsza, gdyż **France uchodził za nazbyt wielkiego sceptyka, aby trzymać się stałych poglądów.** Idąc śladami swej opiekunki, stał się fanatycznym obrońcą Dreyfusa, a gdy nawiązał kontakt z Jaures'em przerodził się w zagorzałego wyznawcę socjalizmu.

Mimo to romans z „aniołem opiekuńczym" skończył się zerwaniem. Osiągnąwszy sławę, niewdzięczny France porzucił kochającą go kobietę. Niewolnik zbuntował się. Miejsce „anioła" zajęła... służąca. France mówił o niej:

— To jest uczciwa, dobra kobieta...

Trb.

Tomaszów-Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta).

KOMISJA MINISTERJALNA W KASIE CHORYCH.

W powiatowej kasie chorych bawi ministerjalna komisja w składzie inż. Nelkena i Deresta, celem przeprowadzenia kontroli ksiąg i zapoznania się z obecnym ustrojem kasy. Lustracja komisji potrwa kilka dni.

CHLEB DROŻEJE.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej pod przewodnictwem wiceprez. Weggego zmieniono dotychczasową cenę chleba żytniego z 34 gr. na 42, chleba razowego z 31 gr. na 38 i bułek z 85 gr. za kg. na 1 zł. Ceny te obowiązują od dnia dzisiejszego.

DROGI NIE ZOSTAŁY ZAMKNIĘTE.

Dowiadujemy się, że podana przez jedno z pism wiadomość o rzekomem zamknięciu dróg Piotrków—Warszawa i Łódź—Tomaszów nie odpowiada prawdzie. Dotychczas władze żadnych zarządzeń w tym kierunku nie otrzymały.

OSOBISTE.

Wczoraj rozpoczął urzędowanie nowomianowany starosta powiatowy Brzezin dr. Marcin Przyborowski. Dotychczasowy starosta Tułecki objął rejenturę w Kaliszu.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Józef Litwin.

REJENT-POETA.

4)

Akty prawne, wierszem pisane.

Ostatnim wreszcie i najciekawszym dokumentem jest testament przez akt publiczny z r. 1830:

Przybyłem na wezwanie w dworu tego ściany
Gdzie leżał w łóżku dziedzic tejże wioski,
Znany mi z swej osoby pan Kazimierz Płoski,
Cierpiący na podagrę, lecz w umyśle zdrowy,
O czem się przekonałem z dość długiej rozmowy;
Oświadczył mi, że bardzo jest słaby: zatem
Chce, bym spisał jego ultimam voluntatem.
Ja więc Michał Borowy, Rejent zamieszkały
W Strykowie własną ręką pisze ten akt cały
Zabrałem się do aktu jakoż w obecności
Czterech świadków, dziedziców rozmaitych włości
Poniżej wymienionych, w tutejszym powiecie
W swych dobrach zamieszkałych: dziedzica dóbr Klecie
Jana Golmskiego, Piotra Strzembosza, dóbr Skręty
Dziedzica, także dziedzica Świl. Rocha Wierzbięty
I Jana Kwiecińskiego dziedzica dóbr Gzowa.
Zadyktował mi Płoski testament w te słowa:
Sprawdza się na mnie stare przysłowie na Rusi.
Kruty ne werty, człowiek umrzeć musi!
Przytem za młodu nauczono nas memento mori;
Chcąc więc przeciąć pomiędzy następcami spory,
Robię testament (straszny ból czuję za skórą)
Choć żywot z chrześcijańską pędziłem pokorą
(Rejencie nie wytrzymam), choć'aż woli Boga
Umiałem się poddawać (ta przeklęta noga.
Bodaj ją djabli wzięli! Oj!), a jednak przecie!
Jeślibym złem słowem obrażał na świecie,
Tedy błagam o uraz szczere darowanie.
Tak jest: wszystko przebaczam. (Walenty bałwanie!
Pójdź precz, bo weźmiesz w gębę). Mam wioskę i intraty
I sporą gotowiznę: umieram bogaty,
Z poczciwej pracy niezły zebrawszy dostatek.
(Doktorze! Waćpan chyba przydasz się do jatek.
Bo mi użyć nie możesz!) Nie zostawiam wdowy,
Ni dzieci: bom jest dotąd kawaler marcowy;
Mając więc wszelką wolność, czyste sumienie,
Czynię ostatniej woli mojej rozrządzenie.
Kochanego synowca. Płoskiego Stefana
Którego szczery affekt i poczciwość znana
(ssy. Mianuję spadku ogólnym dziedzicem.
Niech pomni, że się rodził z czystej krwi szlachcicem,
Że więcej, niż hrabiowska korona niemiecka,
Zdobi u nas szlachcica czysta krew szlachecka.
Jednak sobie waruje, aby w ciągu roku
Pan Stefan z gotowizny, jaką znajdzie w Stoku,
Powyszczał legata niżej wyrażone:
Przeznaczam tysiąt złotych na naszą ambonę
Do kościoła w Strykowie, i tam pięć tysięcy
Dla kościoła: z warunkiem, aby w sześć miesięcy
Nabożeństwo żałobne za mnie odprawiano.
(Śpiesz Rejencie! bo końca niedoczekam pono).
Siostrze mojej Balbinie, która dotąd jeszcze
W panieńskim żyje stanie (tfu! jakieś mnie dreszcze
Wciąż przechodzą), co ma lat pięćdziesiąt i więcej,
Zapisuje w gotówce sześćdziesiąt tysięcy
A że z groszem mieć męża łatwo w stare lata,
Pewnie z jakim hołyszem djabeł ją wyswata.
(Tfu!) Janowi, synowi siostry mojej Zosi,
Co życiem swoim zakał rodzinie przynosi,
Co stracił wszystko, co miał, na rozpustę, na grę,
Co go djabeł (oj djabeł wymyślił pedogrę
Mój rejencie!) djabeł go opętał od dziecka,
Jakby w nim nie płynęła stara krew szlachecka,
Nie chcąc, by grosz mój szedł na parol, plije,
Nic mu nie zapisuję; niechaj jak lotr gnije.
Sługom moim, co wiernie służą mi czas długi,
Mój synowiec zapłaci trzyletnie zasługi;
Ta wola moja ma być wykonana święcie.
Ostatni jeszcze legat przeznaczam. (Rejencie!)
Pisz prędzej, bo ci o łeb kałamarz roztrącę).
Summa złotych dwadzieścia i cztery tysiące
Ma być ulokowaną na fundusz wieczysty
Na dobrach nieruchomych, a dochód z niej czysty
Ma być co rok płacony temu z uczniów szkoły
Piotrkowskiej, co z chłopskiego stanu idąc, goły,
Kończąc nauki, złoży najlepszy exam'n.
Już koniec. (Niech was porwą wszyscy djabli!). Amen.
(Walenty przynieś panom wina na traktament).
Na tem skończył testator, a ja ten testament,
Spisany, jak dyktował, bez żadnych dodatków
Odczytałem Płoskiemu w obecności świadków,
Który go usłyszawszy, długo kiwał głową,
A w końcu rzekł, że wola jego, słowo w słowo,
Dobrze jest napisana, że nic dodać niema.
Po czem zaraz testator, z świadkami czterema
Bez przerwy przy tym akcie obecnemi w sali,
I wraz ze mną Rejentem akt ten podpisali.
Idący z tego światka przed majestat boski
Własną ręką podpisuje Kazimierz Płoski.
Jako obecny uproszony świadek Jan Bolmski
Jako obecny świadek Jan Kwieciński
Jako świadek, dziedzic Świły Roch Wierzbięta
Proszony świadek Piotr Strzębosz, dziedzic Skręta.
Brzezińskiego Powiatu Rejent Aktowy
Magister Prawa Michał Borowy
Akt ten wydany w całej jego treści
Na steplu złotych czterdzieści.

∴

Borowy łączył w swych aktach wysokie walory artystyczne z przestrzeganiem formalistyki kodeksowej; plastyka i barwność stylu nie uchybiała essentialiom aktów prawnych. Dodajemy, że moc prawną wyżej przytoczonego testamentu usiłowano obalić (jak o tem wzmiankuje anonimowy korespondent „Gazety Sądowej") li-tylko z racji niezwykłej formy, jednak bezskutecznie; w dzisiejszych warunkach pogląd sądu byłby może bardziej rygorystyczny, gdyż niedawno Sąd Apelacyjny Warszawski unieważnił testament własnoręczny, pisany na maszynie, choć zapewne redaktorzy Kodeksu Napoleona nie mogli na początku ub. stulecia przewidzieć maszyny do pisania (por. Gaz. Sąd. Warsz. 1930 str. 459).

Borowy był tylko jednym z wielu w tej wspomnianej epoce, która wydała Romualda Hubego, Bandtkiego (Stężyńskiego), Wyczechowskiego, Wolickiego, Stanisława Węgrzeckiego, Olszewskiego, Dzierożyńskiego, Lewińskiego, Łabędzkich, Gawareckiego i tylu innych znakomitych cywilistów i w szczególności hipotekarjuszy, epoce, która wogóle w sferze życia publicznego i w wirze piśmiennictwa przedewszystkiem w prawnictwie magistraturze palestrze i administracji centralnej obfitowała w umysły nieprzeciętne, wyrosłe na gruncie wielkich przemian pierwszej ćwierci 19 stulecia, ścierających się w świecie idei resztek jakobinizmu z zapadającą nocą reakcji ponapoleońskiej, — w talenty niecodzienne, wtłoczone w skurczony zakres pomniejszonej teraźniejszości.

Józef Litwin.



Porażka mistrza Ligi w Łodzi.

Ł. K. S. zwycięża Cracovię 4:1 (2:0).

Mistrz Polski stanowczo niema szczęścia do boisk łódzkich. Cracovia nawet w okresie swej najlepszej formy nie potrafiła w Łodzi zademonstrować takiej gry, jaką można było u tego stylowego zespołu zaobserwować na zawodach rozgrywanych we własnej siedzibie w Krakowie.

Nie szczęści się również Cracovji na boiskach łódzkich, jeśli chodzi o uzyskanie dobrego wyniku, z drużyną łódzką.

W Krakowie łódzkie zespoły bezapelacyjnie przegrywały do Cracovji i to w wysokich stosunkach, w Łodzi natomiast Cracovia była szczęśliwa, jeśli potrafiła wywieźć jeden punkt. Ten stan rzeczy należy przypisać ogromnej ambicji, jaka towarzyszy zespołom łódzkim w spotkaniach z Cracovią.

Każdy z zespołów łódzkich poczytuje sobie za wielki zaszczyt, jeśli zdoła uzyskać z mistrzem Polski i najbardziej stylowym zespołem w Polsce jaknajlepszy wynik. Stąd płynie ta wielka zaciętość, wielka ambicja, jaka towarzyszy naszym piłkarzom w spotkaniach z Cracovią. — Tak było i w dniu wczorajszym.

Drużyna łódzka grała nad wyraz ambitnie od początku do końca spotkania ł na zwycięstwo w zupełności zasłużyła. Inna sprawa, że obecna Cracovia nie jest już tym świetnym zespołem, który budził postrach na boiskach krajowych.

Zspół mistrza Ligi posiada w swoim obecnym składzie za dużo luk. A więc w pierwszym rzędzie obrona nie posiada czystego wykopu, źle się ustawia i taktycznie nie przedstawia również dużej wartości. Pomoc Cracovji nie znajduje się również u szczytu formy.

Brak Chruścińskiego na środku daje się drużynie bardzo we znaki. Seichter nie potrafi niestety godnie zastąpić swego kolegi na tej odpowiedzialnej pozycji. Nie lepiej dzieje się również w linji napadu Cracovji. Muszyński stanowczo nie nadaje się na kierownika napadu. Jego podania są niedokładne, pracuje za dużo z łącznikami, zapominając zupełnie o skrzydłowych.

Pozatem dał się bardzo napadowi Cracovji we znaki brak Kubińskiego w napadzie.

Rezerwowy zawodnik na prawem skrzydle nie stanął na wysokości zadania. W napadzie Cracovji groźna była jedynie lewa strona ze Szperlingiem na czele. Gracz ten był duszą napadu Cracovji, nie znalazł jednak zrozumienia u swych towarzyszy i cały szereg pięknych akcji zainicjowanych przez niego, szło na marne.

W przeciwieństwie do Cracovji cała drużyna ŁKS-u była w tym dniu doskonale usposobiona.

Po zwycięstwie nad Legją inny duch wstąpił w szeregi czerwonych, to też cały zespół grał w dniu wczorajszym z wielką wolą zwycięstwa. Słabych punktów w ŁKS-ie trudno się było dopatrzeć. Wszyscy doskonale spełnili swoje zadanie, nawet rezerwowy Kowalski dostroił się do całości.

Na specjalne jednak wyróżnienie zasługuje ta linja ataku czerwonych, która chyba nigdy jeszcze na żadnym meczu ligowym nie oddała tyle strzałów, co w dniu wczorajszym. Herbstreich i Król stale niepokoili bramkarza Cracovji, szczególnie pierwszy popisał się wspaniale, zdobywając dla swych barw trzy bramki.

Przed sędzią p. Nawrockim z Poznania stają obie drużyny do walki w normalnych składach, jedynie ŁKS bez Radomskiego, zaś Cracovia bez Chróścińskiego i Kubińskiego.

Rozpoczyna grę Cracovia, lecz szybko do ataku przechodzi Ł.K.S. i strzału Durki broni Otfinowski. W 8-ej min. przerywa się Durka, centruje wspaniale do Feji. Otwinowski interwenjuje, lecz piłka wypada mu z rąk i Ł.K.S. zdobywa pierwszą bramkę.

W minutę później piękny strzał Króla zostaje brawurowo obroniony przez Otfinowskiego. Cracovia otrząsa się z chwilowej przewagi i przeprowadza coraz groźniejsze ataki, jednakże doskonale usposobiona obrona Ł.K.S-u broni zwycięsko.

W tej fazie przewaga Cracovji wzrasta z minuty na minutę. Zanosi się bowiem na wyrównanie, gdy nadspodziewanie Herbstreich wykorzystuje w 37 m. nieporozumienie obrony Cracovji i ładnym strzałem zdobywa drugą bramkę dla łodzian.

Wynik ten utrzymuje się do przerwy. Po zmianie stron Cracovia już w trzeciej minucie uzyskuje bramkę ze strzału prawoskrzydłowego. W minutę później atakuje energicznie Cracovia. Pod bramką ŁKS-u robi się „gorąco", jednakże trzy po sobie następujące strzały odbijają się o zawodników ŁKS-u.

Tempo zawodów błyskawiczne. Do ataku przechodzi Ł.K.S.. Ładna centra Feji i Herbstreich z bliskiej odległości uzyskuje trzecią bramkę.

Dodaje to animuszu drużynie łódzkiej, która gra z minuty na minutę lepiej. Cracovia traci głowę i już w 9-ej min. po rzucie wolnym bitym przez Gałeckiego Herbstreich uzyskuje czwartą bramkę dla ŁKS-u. Mimo obustronnych wysiłków wynik ten nie ulega już zmianie. Sędziował bardzo poprawnie p. Nawrocki z Poznania. Widzów około 4 tysiące.

Kluby polskie w Czechosłowacii

W Czechosłowacji istnieje cały szereg klubów polskich, które rozwijają bardzo ruchliwą działalność, a mianowicie Polonia (Karwina), Siła (Trzyniec), Pogoń (Frysztadt), Sokół (Cieszyn), Siła (Karwina), Lechja (Sucha), Sokół (Bystrzyca) i t. d.

Wisła zwycięża Wartę 4:1 (0:1).

Wspaniała gra wicemistrza Ligi.

KRAKÓW, 12 kwietnia.

Do zawodów z Wartą wystąpiła Wisła w nieco zmienionym składzie. Kotlarczyk II wystąpił ponownie na bocznej pomocy, zaś w ataku Czulaka zastępował Lubowiecki.

Warta w składzie najlepszym a mianowicie: Fontowicz, Nowicki, Fliegel, Przykucki, Wojciechowski, Szerfkie, Rodojewski, Knioła, Szerfkie II, Banaszkiewicz, Andrzejczak.

Pierwsze minuty należą do Wisły, jednakże Warta wspomagana wiatrem szybko uzyskuje przewagę i zagraża często bramce gospodarzy. Kisieliński w ostatniej chwili broni w sytuacji zdawało się beznadziejnej.

Warta zdobywa w tym okresie dwa rzuty z rogu, lecz dopiero silny strzał Knioły przynosi drużynie poznańskiej pierwszą bramkę.

Mimo obustronnych wysiłków wynik nie zostaje zmieniony. Warta w tym okresie zasłużyła conajmniej na jeszcze jedną bramkę. Po zmianie stron obraz gry zmienia się. Inicjatywę ujmuję teraz Wisła. W 8-ej minucie centruje wspaniale Balcer, Fontowicz popełnia błąd i Lubowiecki strzałem do pustej bramki zyskuje wyrównujący punkt. Wisła przeprowadza w tym okresie wspaniałe ataki. Fontowicz ma bardzo dużo pracy ,lecz wywiązuje się ze swego zadania należycie.

Jeden z ataków Wisły kończy się rzutem z rogu, z którego zdobywa drugą bramkę Kisieliński. Wisła naciera nadal bardzo energicznie.

W 18-ej minucie wybiega niepotrzebnie z bramki Fontowicz i Fliegel ratując się przed utratą bramki dotyka piłki ręką.

Rzut karny zamienia na bramkę wspaniałym strzałem Kisieliński. Wreszcie w 35 minucie dyktuje sędzia rzut wolny przeciwko Wiśle. Egzekutorem rzutu jest Kisieliński, Fontowicz chwyta piłkę, lecz wpada z nią do bramki. Ostateczny wynik 4:1 dla Wisły.

Mecz dzisiejszy był jednym z najpiękniejszych w obecnym sezonie. Wisła grała doskonale i na zwycięstwo w zupełności zasłużyła.

Meczem kierował p. Gulicz ze Lwowa bardzo dobrze. Publiczności przeszło 4 tysiące.

Ruch na czele tabeli ligowei.

Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła szereg sensacyjnych niespodzianek, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy porażkę Polonji w spotkaniu z Lechją lwowską. W spotkaniu tem Polonja była stuprocentowym faworytem, jednakże benjaminek Ligi nadspodziewanie uszczknął Polonji 2 punkty. Nielada sensację wywołała również porażka Cracovji w Łodzi. Nie ulega kwestji, że ŁKS odegra w tegorocznych spotkaniach ligowych bardzo poważną rolę, zademonstrował bowiem z Cracovią bardzo ładną grę i na zwycięstwo zasłużył. Na pierwsze miejsce w tabeli wysunął się nadspodziewanie Ruch, który w dwuch spotkaniach uzyskał już cztery punkty t. j. tyle co ŁKS i Wisła lecz posiada lepszy stosunek bramek od tych zespołów. Cracovja po przegranej z ŁKS zmuszona była opuścić pierwsze miejsce i zająć czwarte po Wiśle i przed Polonją.

Jak żyją bokserzy?

Od czasu rozgrywania zawodów o mistrzostwo świata t. j. od roku 1889, dziesięciu mistrzów zasiadało na tronie bokserskim. Dwóch z nich, t. j. Sullivan i Fitimons nie żyją już. Najstarszym z żyjących królów pięści jest 64-letni Corbett. Mieszka on w Nowym Jorku i od czasu do czasu występuje w Varietes. Jeffries jest właścicelem farmy w pobliżu Los Angelos. Tommy Burns otworzył w Nowym Jorku szkołę bokserską, ostatnio zaangażował go manager Carnery, aby podciągnął olbrzyma włoskiego w technice bokserskiej. J. Johnson posiad restaurację w Nowym Jorku. Czasem występuje jeszcze na ringu, a nawet podejmuje się agitacji na zebraniach wyborczych. Jess Villard zajmuje się pośrednictwem przy sprzedaży nieruchomości w Hollywood.

Dempsey zarabia jako sędzie ringowy na zawodach bokserskich lub manageruje.

Tunney szczęśliwy małżonek wnuczki Carnegie studjuje architekturę i zamierza osiąść jako farmer w Connecticut Jedynie Schmelling żyje z ringu i przygotowuje się do zawodów czerwcowych ze Stribblingiem.

Dempsey, Tunney i Schmelling uchodzą za ludzi bogatych. Pozostali mistrzowie świata są zaledwie zamożnymi. Tłumaczy się to tem, iż w dawnych czasach nawet mistrzowie świata nie zarabiali tak dużo, jk dzisiejsi czołowi pięściarze. Pozatem wszyscy używali życia.

Ciężko, ale łatwo poszło.

Ruch — Czarni 2:1 (0:1).

Zasłużone zwycięstwo ślązaków.

LWÓW, 12 kwietnia.
(Telefonem od wł. korespondenta).

Pierwszy mecz ligowy rozegrany w bieżącym sezonie we Lwowie należał do udanych. Gra była bowiem dość ciekawa i trzymała widzów stale w napięciu. Przewaga zmienna, jednakże więcej z gry miał Ruch, który zademonstrował grę bardzo szybką i celową.

Czarni zawiedli pokładane nadzieje Kondycja fizyczna niemal u całego zespołu nienadzwyczajna. U większości zawodników dał się we znaki brak treningu.

Zawiedli szczególnie w drużynie Czarnych Konopacek na obronie, Czyżewski w ataku i Igła w pomocy. Ruch nie miał specjalnie słabych punktów.

Najlepsi w drużynie śląskiej Gąsior i Peterek. Pierwszą bramkę zdobywają Czarni z rzutu karnego egzekwowanego przez Chmielewskiego.

Wynik 1:0 dla drużyny lwowskiej utrzymuje się do przerwy. Po zmianie stron Ruch stale atakuje i zdobywa dwie bramki przez Włodarza i Peterka. Sędziował p. Rumpler z Krakowa. Widzów około 2 tysiące.

Lechja — Polonja 2:1 (1:1)

Warszawa, 12 kwietnia.
(Telefonem od wł. korespondenta).

Dzisiejszy mecz ligowy rozegrany na boisku Polonji, zakończył się zgoła nieoczekiwanym sukcesem benjaminka Ligi Lechji, która zgóry skazana była na degradację z Ligi. Lechja sprawiała jednak swoim dzisiejszym występem w stolicy bardzo dodatnie wrażenie. Zespół ten nie posiada specjalnych cech, które wyróżniałyby go od innych drużyn ligowych, góruje jednak bezsprzecznie ambicją i ofiarnością. Ten atut zadecydował właśnie o zwycięstwie Lechji.

Mimo, iż Polonja miała znacznie więcej z gry i niemal bezustannie przeważała, to jednak Lechja zdołała utrzymać zwycięski wynik i zdobyć wreszcie dwa drogocenne punkty.

Bramki dla Lechji zdobyli: Rusiecki i Kruk; dla Polonji — Starzycki. Najlepszym zawodnikiem na boisku był obrońca Lechji Pająk, który grał z niewidzianą brawurą i nadzwyczajnie bronił w sytuacjach podbramkowych. Meczem kierował mjr. Loth. Widzów przeszło 3 tysiące.

Warto zaznaczyć, że Polonja wystąpiła w osłabionym składzie. W drużynie warszawskiej brakło w pierwszym rzędzie dwuch doskonałych zawodników: Ałaszewskiego i Malika.

Starosta zwycięża

w biegu na przełai w Pabjanicach

Pabjanice, 12 kwietnia.
(Telefonem od wł. korespondenta).

Odbył się tu w niedzielę bieg na przełaj organizowany przez K. S. Kruschender, który zgromadził na starcie 49 zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych. Trasa wynosiła 3.700 mtr. i prowadziła od boiska Kruschendera ulicą Cichą do ulicy Moniuszki przez pole w kierunku ulicy Wileńskiej, następnie dookoła cmentarza oraz z powrotem ul. Karolewską, Wojenną, przez główną bramę z powrotem na boisko.

Bieg ukończyło 44 zawodników, w tem kilku niezrzeszonych. Pierwszy przybył Starosta (Zjednoczone w czasie 13,16,4, drugi — Deka (Geyer) o 60 mtr. w tyle, 3) Wróblewski (ŁKS), 4) Osieja (K.E.), 5) Szczeciński (Geyer), 6) Motkiewicz (niezrzeszony), 7) Hymmer (K. E.), 8) Trzciński (Geyer), 9) Wojtowicz (K.E.), 10) Kotliński (R.T.S. Widzew).

Nagrody w formie żetonów otrzymało pierwszych pięciu zawodników, pozatem szósty zawodnik otrzymał żeton jako pierwszy niezrzeszony, dwa żetony otrzymali bokserzy Kruschendera, którzy również brali udział w biegu, jeden żeton otrzymał zawodnik z sekcji zapaśniczej klubu oraz zawodnik, który ostatni przybył do mety, a nie zrezygnował z biegu.

W ogniu walk o punkty

Orkan nadal na czele tabeli.—Sukces wojskowych w Kaliszu.

Burza—Widzew 3:1 (1:0)

P.T.C. remisuje z Ł.T.S.G.

Pabjanicki korespondent „Republiki" (L) telefonuje:

W godzinach przedpołudniowych od było się w Pabjaniach spotkanie o mistrzostwo kl. A między łódzkim Widzewem a miejscową Burzą. Zasłużone zwycięstwo w stosunku 3:1 odniosła drużyna gospodarzy, która szczególnie po przerwie znacznie przeważała.

Pierwsza bramka dla Burzy pada w 14 min. ze strzału Bauera. W tym okresie obie drużyny nie wykorzystują wielu dogodnych sytuacji podbramkowych i wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron znacznie więcej z gry ma Burza, która zdobywa dalsze dwie bramki ze strzału Bauera w 3 min i Wildemana w 25-ej min. Honorowy punkt uzyskał zespół robotniczy z rzutu karnego. Warto zaznaczyć, że Burza wystąpiła bez Krzemińskiego i Rauchera, których zastąpili Szaub i Otto. Na kilkanaście minut przed końcem zawodów Burza znacznie opada na siłach i Widzew stale atakuje, lecz bramkarz drużyny miejscowej broni wspaniale. Meczem kierował p. Andrzejak.

Przedmecz rezerw zakończył się wy nikiem remisowym 2:2.

★

Popołudniu rozegrało PTC spotkanie o puhar z drużyną ŁTSG. Pierwsza połowa należy do PTC, które stale atakuje, lecz ŁTSG broni się dobrze i nie dopuszcza przeciwnika do zdobycia bram ki. Po zmianie stron znaczną przewagę ma ŁTSG, lecz napiłaczanie „muru" bramke i utrzymują wynik bezbramkowy 0:0.

Sędziował p. Szczygielski. Obie drużyny wystąpiły z rezerwą.

BIEG—HAKOAH 2:2 (1:1).

Bardzo ładna gra Biegu, który zasłużył na zwycięstwo.

W. K. S. zwycięża

K. K. S. w Kaliszu.

Kalisz, 12 kwietnia.
(Telegram własny)

Rozegrany w dniu dzisiejszym mecz o mistrzostwo kl. A między miejscowym KKS-em a WKS-em z Łodzi zakończył się zasłużonem zwycięstwem drużyny wojskowej w stosunku 3:0. W pierwszej połowie gra równorzędna z nieznaczną przewagą WKS-u. Obie drużyny gubią się w sytuacjach podbramkowych. Jedyny punkt uzyskuje WKS ze strzału Nykla. Po zmianie stron WKS znacznie przeważa i zdobywa dalsze dwie bramki przez Klimczaka i Kaczmarka.

Tabela rozgrywek

o mistrzostwo klasy A.

Wczorajsze walki o punkty przyniosły dalsze zwycięstwa faworytów. Orkan dzięki zwycięstwu nad Turystami nadal prowadzi w tabeli przed W.K. S.-em, który tak jak w roku ubiegłym jest bardzo poważnym kandydatem na mistrza. Jedynym niespodziewanym wynikiem wczorajszej niedzieli była utrata punktu przez drużynę ŁTSG w spotkaniu z PTC. Reszta wyników była naogół przewidziana. Tabela spotkań o mistrzostwo kl. A przedstawia się obecnie następująco:

Klub	Gier	Pkt.	Br.
1) Orkan	5	10	16:6
2) WKS	5	8	12:4
3) Ł.K.S.	4	7	18:4
4) Ł.T.S.G.	4	5	11:4
5) Hakoah	4	5	13:12
6) Burza	2	3	5:3
7) Bieg	5	3	8:15
8) K.K.S.	4	2	3:8
9) P.T.C.	4	2	3:10
10) Turyści	4	1	6:13
11) Widzew	5	0	3:19

W pływackich mistrzostwach Europy, które rozegrane zostaną w Paryżu w dniach 27—30 sierpnia weźmie udział 17 narodów, a w turnieju waterpolowym 7 narodów.

Orkan—Turyści 5:2 (3:0).

Jeszcze jeden sukces zespołu karolewskiego.

Drużyna karolewska, która kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, prowadząc bezapelacyjnie w tabeli dołożyła do swego tegorocznego dorobku jeszcze dwa punkty i ładne zwycięstwo nad słabą drużyną Turystów.

Turyście wystąpili do zawodów w identycznym niemal składzie co przeciwko ŁKS-owi jedynie pozycję prawoskrzydłowego zajął Feder. W swojej obecnej obsadzie posiadają fioletowi tak znaczne luki, że zwyciężyć ich w obecnym stanie nie należy do rzeczy trudnych. Dodać do tego również należy, że Turyście mają beznadziejnego bramkarza, który na każdym meczu „puszcza" fatalnie dwie, trzy bramki nie wykazując najmniejszej ochoty do obrony swej świątyni.

Pierwsza, druga i czwarta bramka Orkanu były dziełem beznadziejnie gra jącego Michalskiego, który wypuszczał piłkę z rąk.

Cała drużyna grała pozatem bardzo słabo, a jedynym graczem, który zasługuje na jakie takie uznanie był Kirschbaum, który poprawia się znacznie z ty godnia na tydzień.

W przeciwieństwie do Turystów gra Orkanu wypadła pod każdym względem dodatnio. Karolewski zespół jest we wszystkich linjach wyrównany, gra szybko, ostro, nie przetrzymuje piłki, wykorzystując wspaniale lotnych skrzy dłowych.

Nieco słabszą cześcią jest obrona, która gra bardzo chaotycznie, jako całość jednak jest Orkan bardzo groźny i ma poważne szanse na pierwsze miejsce w rozgrywkach o mistrzostwo.

Przebieg gry mało ciekawy. Orkan już w pierwszych kilku minutach zdobywa dwie bramki przez Owczarka i Millera. Turyści grając z wiatrem atakują dość często wykazują jednak kompletną niezaradność pod bramką przeciwnika.

W 30-ej min. Ślązak zdobywa trzecią bramkę dla Orkanu strzelając ładnie w róg. Przy lepszym ustawieniu się Michalskiego strzał ten byłby możliwy do obrony.

Po zmianie stron Turyści już w pierwszych minutach zdobywają bramkę przez Chojnackiego. Orkan atakuje jednak dalej bardzo energicznie i będąc zespołem znacznie lepszym raz za razem zagraża bramce fioletowych. Wreszcie po licznych atakach udaje się Orkanowi zdobyć jeszcze dwie bramki przez Millera i Ślązaka, zaś Turystom jedną bramkę z zamieszania ze strzału Kokosińskiego. Meczem kierował barwie dzo poprawnie p. Rettig. Publiczności około 500 osób. Przedmecz rezerw przyniósł wynik remisowy 2:2. Orkan uzyskał jednak walkower, ponieważ Turyście spóźnili się.

Kusociński i Petkiewicz

zwyciężają w biegach na przełaj.

W dniu wczorajszym odbyły się we wszystkich większych miejscowościach Polski biegi na przełaj. Wyniki przedstawiają się następująco:

W Poznaniu w biegu na 5 i pół klm. pierwsze miejsce zajął Kusociński w czasie 18.24, 2) Janowski, 3) Kluger.

W Katowicach w biegu Polonji na 6 klm. pierwsze miejsce zajął Petkiewicz w czasie 18.01,6, 2) Kabut, 3) Brumer.

W biegu pań zwyciężyła Kilosówna.

We Lwowie w biegu na przełaj na 6 klm. pierwsze miejsce zajął Sawaryn w czasie 23,06, 2) Kowalski.

W Krakowie w biegu na przełaj na 4 klm. pierwsze miejsce zajął Czulak w czasie 12.42, 2) Modzelewski.

W Warszawie w biegu na 4 klm. pierwsze miejsce zajął Włodarczyk (Polonja) w czasie 14,40, 2) Adamczyk.

Tabela ligowa

Tabela ligowa po wczorajszych rozgrywkach przedstawa się następująco:

Klub	Gier	Punkt.	Stos. bram.
1) Ruch	2	4	7:1
2) Ł. K. S.	2	4	7:2
3) Wisła	2	4	9:3
5) Polonja	3	3	4:4
4) Cracovia	3	3	6:7
6) Garbarnia	1	2	4:1
7) Lechja	2	2	2:6
8) Legja	1	0	1:3
9) Czarni	2	0	1:5
11) Warszawianka	2	0	3:10

Pogoń lwowska nie rozegrała jeszcze spotkań ligowych.

Mistrzostwa klasy A

na boiskach krajowych.

W spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo klasy A uzyskano w kraju na stępujące wyniki:

Warszawa: Gwiazda—AZS 3:1, Skra — Makkabi 4:0, Legja—Warszawianka Ib 3:0, Polonja Ib—Marymont 5:2.

Katowice: O mistrzostwo Ligi śląskiej uzyskano następujące wyniki: IFC —Orzeł 6:3, AKS—Chorzów 2:2, Naprzód—Kolejowy K.S. 4:0, 06 Katowice —Policyjny K.S. 2:2:

Lwów: Hasmonea—Pogoń (Stryj) 1:1, Świteź—Sokół 1:0, Polonja—Rewera 4:2, Ukrańa—Resovia 5:1. Na czele tabeli znajduje się Ukraina.

Kraków: Legia—Olsza 3:2, Korona—Wawel 1:0 (!!), Podgórze—Zwierzyniecki 3:1. Mecz towarzyski w Krakowie Cracovia Ib—Garbarnia Ib dał wynik remisowy 2:2.

Ł. K. S. remisuje

z Polonią w hazenie.

W ramach czwórmeczu gier sportowych Polonja—ŁKS odbył się w Warszawie na przedmeczu spotkania ligowego Lechja—Polonja mecz hazeny miedzy ŁKS-em a Polonją. Po bardzo zaciętej walce uzyskano wynik remisowy 1:1.

Sieczka zwycięża

w biegu zjazdowym.

W Tatrach odbył się w niedzielę narciarski bieg zjazdowy w którym pierwsze miejsce zajął Sieczka przed Szostakiem.

Absolwenci na czele tabeli

rozgrywek o mistrzostwo w siatkówce.

Spotkania w piłkę siatkową o mistrzostwo klasy A zbliżają się już do fazy końcowej i sytuacja obecna pozwala wnioskować co do ewentualnych miejsc jakie drużyny za mą.

A więc na czele kroczą Absolwenci. przed IKS-em.

Na trzeciem miejscu uplasowała się drużyna „Zjednoczonych" bijąc z trudem swego groźnego rywala Geyera (czwarte miejsce).

W walkach wczorajszych najwięcej emocji dostarczyło spotkanie Zjednoczone—Geyer szczególniej w pierwszej połowie, kiedy siły były zupełnie równe. Pozatem ciekawe były również walki między YMCA i Turem oraz Has monea a HKS-em. Co się tyczy Absolwentów to zespół, ich znacznie górował nad przeciwnikami zwyciężając ich bez trudu.

W siatkówce żeńskiej najciekawszą była walka między drużynami fabryczemi Geyer—IKP, w której po bardzo zaciętej i ambitnej grze odniosła zwycięstwo drużyna Geyera.

Poszczególne walki miały przebieg następujący:

SIATKÓWKA MĘSKA.

Geyer—Hasmonea 30:18 (15:7).

Geyer jest drużyną nieco lepszą tech nicznie lepiej zgraną. Szczególnie wyróżnia się Wachowski ślicznemi szczupakami. Zwycięstwo zasłużone.

Zjednoczone—HKS 30:17 (15:3).

Zjednoczone wywalcza w pierwszej połowie ogromną przewagę punktową, zanewniając sobie zwycięstwo pomimo ładnej gry harcerzy po zmianie stron.

Geyer—HKS 29:23 (14:15).

Pierwsza połowa należy do harcerzy. Jednak w drugiej połowie Geyer gra ostrzej i dzięki skutecznym „szczupakom" Wachowskiego uzyskuje zwycięstwo.

Absolwenci — TUR 30:8 (15:5).

Absolwenci są zespołem doskonale zgranym i wyrównanym, to też zwyciężają bez trudu.

Absolwenci—Hasmonea 30:14 (15:5).

W pierwszej połowie Absolwenci mają znaczną przewagę. Po zmianie stron Hasmonea gra ambitnie i uzyskuje zaszczytny wynik.

Zjednoczone—Geyer 30:16 (15:13).

Siły mniejwięcej równe, jednak Zjednoczone jest drużyną wytrzymalszą i w końcu uzyskuje przewagę nad zdeprymowanym przeciwnikiem.

U Zjednoczonych wyróżnili się: Ejchelt, Starosta, u Geyera: Wachowski i Rzemigała.

YMCA—TUR 30:20 (15:13).

Tur był w pierwszej połowie przeciwnikiem równorzędnym. Druga połowa należy do zwycięzcy.

Hasmonea—HKS 30:23 (15:10).

Hasmonea walczy niezwykle ambitnie, to też na zwycięstwo w zupełności zasłużyła. Wyróżnili się Laufer i Litwin

SIATKÓWKA ŻEŃSKA.

WKS—Zjednoczone 30:22 (15:10).

Zwycięża pewnie, lepiej kombinująca drużyna WKS-u.

TUR—Kadimah 30:16 (15:7).

Geyer—IKP 28:26 (15:11).

Walka niezwykle emocjonująca. Zwycięża Geyer po dogrywce. L. A.

Bieg na przełaj

Policyjnych Klubów Sportowych.

Staraniem Policyjnego Klubu Sportowego odbył się w Sieradzu, o godz. 12 bieg na przełaj na dystansie 7 klm. 200 mtr., czł. Policyjnych Klubów Sportowych województwa łódzkiego, przy udziale 17 zawodników z 7-miu Policyjnych Klubów Sportowych. Wynik biegu był następujący: 1) Kulicki Antoni, st. post., 26 min. 6.3 sek, z Policyjnego Klubu Sportowego w Piotrkowie, 2) Janocha Jan, 26 min. 13 s. z PKS Piotrków, 3) Nyga Bol., 26 m. 54 s. PKS Pabjanice, 4) Rosiak Wł., PKS, Łódź, 5) Rychter Rajmund, PKS Łódź, 6) Grodzicki Marjan, PKS Piotrków, 7) Wilczyński Jan, PKS Turek, 8) Brzozowski Stefan PKS Łask, 9) Marjański Czesław, PKS Pabjanice, 10) Langer Ignacy, PKS Sieradz. Nie ukończyło biegu 7 zawodników. Rozdania nagród 5-ciu pierwszym zawodnikom dokonał komisarz Kupke Kazimierz, Komendant Powiatowej P.P. w Sieradzu.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

Prenumerata „Il. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.